



Rosja w kryzysie a sen o imperium – polska perspektywa

Jan Piekło

- *Stosunki polsko-rosyjskie nigdy nie były dobre, gdyż oba kraje rywalizowały ze sobą od stuleci, ale z uwagi na europejskie bezpieczeństwo i stabilność globalnej gospodarki należy pracować na rzecz ich poprawy, zwłaszcza w czasie dotykającego cały świat kryzysu.*
- *Rosja za prezydentury Władimira Putina rozpoczęła odbudowę swojej pozycji regionalnego supermocarstwa oraz swojej roli w świecie. Nie powinno zatem dziwić, że Polska i inne państwa Europy Centralnej i Wschodniej czują się zagrożone oznakami ożywienia rosyjskiego imperializmu.*
- *Dzisiejsza Rosja stoi na rozdrożu pomiędzy neoimperialnymi ambicjami, podsycanymi strumieniem płynących szeroko pieniędzy za surowce energetyczne i mineralne, a nową rzeczywistością kryzysu. W tak krytycznej sytuacji nie można wykluczyć możliwości rozpadu Federacji Rosyjskiej, co spowodowałoby bezpośrednie zagrożenie dla państw regionu.*
- *Administracja Baracka Obamy zaproponowała nowe otwarcie w stosunkach z Rosją. Tzw. zresetowanie polityki (reset button policy) – włączanie Rosji jako partnera zamiast jej wykluczenia i alienacji – zostało ciepło przyjęte przez stare państwa członkowskie UE. Państwa Europy Środkowej wykazały więcej sceptycyzmu. Oświadczenia prezydenta Miedwiediewa o zamiarze rozmieszczenia rakiet Iskander w Obwodzie Kaliningradzkim i nowo ogłoszona doktryna budowy strefy uprzywilejowanych rosyjskich interesów („bliska zagranica”) tylko pogłębiły tę podejrzliwość.*
- *Polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego może być czynnikiem stymulującym budowę stabilności i bezpieczeństwa w regionie, jeśli obie strony – UE i państwa trzecie objęte Partnerstwem – potraktują ją wystarczająco poważnie. Rosja jednakże traktuje tę inicjatywę jako wrogą i wymierzoną w jej geopolityczne interesy.*
- *Spółeczność międzynarodowa powinna współpracować z Rosją, zachowując dużą dozę rozwagi, ostrożności, ale również determinacji. Jeśli Rosja chce być partnerem dla zachodnich demokracji, jej przywódcy muszą przestrzegać powszechnie uznawanych norm międzynarodowych.*

1. Stosunki polsko-rosyjskie: perspektywa geopolityczna i historyczna

Dzieje stosunków polsko-rosyjskich noszą piętno konfrontacji. Od czasów, kiedy Imperium Rosyjskie i Rzeczpospolita Obojga Narodów – dwie wschodzące potęgi w tej części Europy – zaczęły konkurować ze sobą o dominację nad regionem, historia odnotowała pasmo rozlicznych konfliktów i wojen. Kiedy w XVIII wieku Polska utraciła swoją państwowość, na mocy porozumienia rozbiorowego Rosji z Austrią i Prusami część jej terytorium została wcielona do Rosji. Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej Polska została przez Rosję (Związek Radziecki) zaatakowana dwukrotnie: w roku 1920 i 1939 (w tym drugim przypadku w sojuszu z nazistowskimi Niemcami). Na mocy porozumienia jałtańskiego, ustalającego ład w Europie po II wojnie światowej, tworzącego nowy porządek, Polska stała się państwem satelickim, podporządkowanym Związkowi Radzieckiemu aż do jego upadku pod koniec lat osiemdziesiątych poprzedniego wieku. Nie jest zatem niczym zaskakującym, iż historia wzajemnych relacji generuje negatywne emocje i odwołuje się do wzajemnych uprzedzeń. Chociaż dzisiejsza Polska jest członkiem Unii Europejskiej i NATO, czynnik rosyjski nadal odgrywa istotną rolę w kształtowaniu myślenia Polaków i oddziałuje na politykę w regionie.

Postrzeganie Polski przez Rosję jest również naznaczone przez historyczne zaszłości, można nawet powiedzieć, że Moskwa przejawia kompleks Polski. Ustanowienie Dnia Jedności Narodowej (Den Narodnovo Edinstva) w 2005 roku było tego wyrazistym przykładem. Święto upamiętnia powstanie narodowe w Rosji w listopadzie 1612 roku, na czele którego stanęli kupiec Kuźma Minin i książę Dymitr Pożarski. W jego wyniku pokonana polsko-litewska armia, dowodzona przez hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, musiała opuścić zajętą dwa lata wcześniej Moskwę.

Należy podkreślić, iż w polskiej percepcji Rosji można wyodrębnić dwa, różne, poziomy. Kreml oraz rosyjskie instytucje państwowe postrzegane są negatywnie jako zagrożenie, żadnej wrogości nie czują natomiast Polacy do samych Rosjan, których widzi się jako ofiary opresyjnego reżimu. W polskiej pamięci zbiorowej zachowały się nazwiska rosyjskich demokratów, wspierających polskie powstania skierowane przeciwko carowi i jego imperium oraz dysydentów, sprzeciwiających się komunizmowi. Zaprzeczając panującemu na zachodzie Europy stereotypowi polskiej rusofobii, większość Polaków jest w stanie odróżnić system władzy – wdrażający imperialną politykę – od rosyjskiego społeczeństwa, które jest jego ofiarą. To mogłoby stanowić dobry grunt polsko-rosyjskiego pojednania (dotychczas udało się je osiągnąć z Niemcami i Ukraińcami), ale bez zaangażowania elit politycznych obu krajów proces ten nie jest możliwy. Z kolei bez pojednania nie są możliwe normalne, oparte na zaufaniu, stosunki dwustronne.

Obecnie przywódcy Rosji nie są gotowi do podjęcia takiego dialogu ze stroną polską (nie ma takiego punktu w ich programach politycznych). Niektóre znaczące ugrupowania w Polsce mogą również reagować na takie hasło sceptycznie. Jednak Polacy są generalnie zainteresowani utrzymywaniem dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją, ale na określonych warunkach. Początkiem poprawy dwustronnych polsko-rosyjskich relacji mogłaby być współpraca Moskwy w sprawie pełnego wyjaśnienia mordu katyńskiego – śmierci 22 000 polskich oficerów zamordowanych przez NKWD w lesie katyńskim w 1940 roku oraz wiążąca się z tym rewizja stosunku do paktu Ribbentrop-Mołotow. Dla większości Polaków Katyń stał się symbolem zła, utożsamianego z sowieckim imperializmem. Gdyby Moskwa podjęła z Warszawą rozmowy o tej zbrodni, droga do pojednania mogłaby zostać otwarta.

2. Nowe instrumenty polityczne Rosji i wzrost ambicji neoimperialnych – konsekwencje dla Polski i regionu

Rosja pod rządami prezydenta Putina rozpoczęła odbudowę swojej pozycji jako regionalnego mocarstwa, redefiniując także swoją rolę w świecie. Wkrótce po zdławieniu – z brutalnym pogwałceniem praw człowieka – powstania czeczeńskiego, Władimir Putin stał się ważnym dla USA i UE sojusznikiem w zwalczaniu terroryzmu i fundamentalizmu islamskiego oraz cennym partnerem w zapewnieniu dostaw energii dla znajdującej się wówczas w fazie boomu gospodarki unijnej. Po odzyskaniu pełnej kontroli nad strukturami władzy i zabezpieczeniu swojego przywództwa, Putin przekazał urząd prezydenta Dymitrowi Miedwiediewowi i przejął premierostwo, nadal zachowując realną władzę. W ciągu ostatnich lat Rosja stała się autorytarnym i neoimperialnym państwem, z kontrolowanymi przez władzę mediami, gigantyczną skalą korupcji, ginącym sektorem pozarządowym oraz marginalizowaną i prześladowaną opozycją. Dziennikarze, którzy podejmowali próby prowadzenia śledztw w sprawach przestępstw na szczytach władzy, ginęli mordowani przez nieznanych sprawców w tajemniczych okolicznościach, a oligarchowie, którzy odważyli się stanąć w opozycji do reżimu, musieli opuścić kraj (Borys Berezowski) lub zostali aresztowani, skazani sądownie i wysłani do kolonii karnej (jak Michaił Chodorkowski, twórca Jukosu).

Korzystając z gospodarczego wzrostu i wysokich cen energii, Rosja dążyła do zrównania w hierarchii państw ze Stanami Zjednoczonymi, osłabionymi mocno zaangażowaniem w dwie wojny. Unia Europejska nigdy nie była traktowana jako jakiegokolwiek poważny konkurent. Kreml wiedział znakomicie, jak rozbijać europejską jedność. Prokremlowscy eksperci promowali wizję Moskwy i St Petersburga jako nowych światowych centrów finansowych.

Wymyślono i z sukcesem zastosowano nowe instrumenty polityczne:

- Energia – gaz i ropa jako narzędzia politycznej i ekonomicznej ekspansji (wojna gazowa z Ukrainą).
- Zamrożone konflikty – jako narzędzie uzasadnienia interwencji zbrojnych pod pretekstem ochrony praw mniejszości narodowych/Rosjan lub ich sojuszników (wojna w Gruzji).

Moskwa zaczęła otwarcie stosować w swoich oświadczeniach retorykę konfrontacji oraz manifestować siłę militarną (wizyta rosyjskich okrętów wojennych w Wenezueli, odnowienie relacji z reżimem braci Castro, zgłoszenie roszczeń terytorialnych wobec Arktyki, a także decyzja o utworzeniu sił szybkiego reagowania CIS jako przeciwwagi dla sojuszu NATO i zapowiedziany powrót rosyjskiej bazy marynarki wojennej na Morze Śródziemne). Wszystkie te kroki do złudzenia przypominały stary, sowiecki styl uprawiania polityki.

Jest zatem zrozumiałe, że Polska i inne państwa regionu poczuły się zagrożone sygnałami, wskazującymi na odradzanie się rosyjskiego imperializmu. W rezultacie Polska i Czechy podpisały z USA porozumienia, zgadzając się na przyjęcie na swoje terytorium elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej. W odpowiedzi Rosja zagroziła Zachodowi możliwością instalacji rakiet Iskander w Obwodzie Kaliningradzkim. Bałtowie, Polacy i inne narody środkowoeuropejskie zaczęli więc zadawać „niewygodne pytania”, dotyczące artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego oraz scenariuszy obrony regionu przed ewentualnym atakiem ze Wschodu. Polacy wynegocjowali z administracją Busha możliwość rozmieszczenia na polskiej ziemi baterii rakiet systemu obrony Patriot. Moskwa mówiła o obronie swojej „strefy uprzywilejowanych interesów” w regionie. Duch nowej zimnej wojny pojawił się nad Europą.

Dzisiejsza neoimperialna Rosja nie ma jednak politycznego zaplecza w świecie, brakuje jej prawdziwych sojuszników w najbliższym sąsiedztwie, nawet Białoruś nie uznała dotychczas niepodległości wspieranych przez Rosję separatystycznych republik Osetii Południowej i Abchazji.

3. Kryzys gospodarczy uderza w Rosję

Rosja stoi obecnie na rozdrożu pomiędzy neoimperialnymi ambicjami, które do niedawna podsycały strumienie pieniędzy za surowce energetyczne i mienralne, a nową rzeczywistością kryzysu. Uświadomienie sobie, że słodki sen o światowej mocarstwowości dobiegł końca, jest dla Moskwy bolesnym procesem. Wskaźnik bezrobocia dramatycznie rośnie, gospodarka się kurczy, a bank narodowy broni słabnącego rubla pompując rezerwy walutowe do sektora finansowego. Rozczarowani Rosjanie zaczęli dawać wyraz swojej frustracji i złości w spontanicznych protestach, które wstrząsnęły krajem od Władywostoku po St Petersburg. Międzynarodowe media spekulują na temat rozłamu między Miedwiediewem i Putinem w sprawie sposobów walki z kryzysem. Rozchodzą się pogłoski o rosnącym sprzeciwie wobec działań Putina w ramach wewnętrznego kręgu władzy.

Wydaje się, że wkrótce budżet rosyjski może nie być w stanie wypełniać swoich zobowiązań – regulować zadłużeń międzynarodowych, wypłacać pensje i emerytury. W tej sytuacji nie można wykluczyć dezintegracji Rosji, co będzie stanowić bezpośrednie zagrożenie dla państw naszego regionu. W przeszłości państwo to pokazało światu, że w momencie wewnętrznego kryzysu preferowanym na Kremlu rozwiązaniem jest znalezienie zewnętrznego wroga, którego można obwinić za wszystkie problemy, by następnie zjednoczyć społeczeństwo pod patriotycznymi hasłami, głoszącymi obronę interesów narodowych.

Mając to wszystko na uwadze, społeczność międzynarodowa powinna współpracować z Rosją zachowując dużą dozę rozwagi, ostrożności, ale również determinacji. Musi być jasne, że jeśli Rosja zamierza stać się partnerem dla zachodnich demokracji, jej przywódcy muszą przestrzegać powszechnie uznawanych norm międzynarodowych, w tym podstawowych praw człowieka.

4. Jak Polska postrzega politykę UE i USA wobec Moskwy

Na rosyjską inwazję w Gruzji Zachód zareagował niemal jednomyślnym potępieniem. Podstawową rolę w negocjacjach pokojowych odegrały nie USA, ale Unia Europejska i francuski prezydent, Nicolas Sarkozy. Rosja została uznana za agresora, NATO zawiesiło funkcjonowanie Rady NATO/Rosja, stosunki UE/Rosja zostały zamrożone. Polsce udało się wykorzystać ten moment na podpisanie porozumienia z administracją kończącego kadencję prezydenta Georga Busha, w sprawie tarczy antyrakietowej w zamian za obietnicę przysłania baterii rakiet Patriot, czego domagała się Warszawa. Umowa ta była dla świata jasnym sygnałem, że Polska uznaje neoimperialną politykę Rosji za zagrożenie dla regionalnego bezpieczeństwa.

Administracja Baracka Obamy otworzyła nowy rozdział w dzisiejszej amerykańskiej polityce oferując nowe, łagodniejsze podejście wobec Rosji. Waszyngton wysłał sygnał, że USA mogą ponownie rozważyć celowość instalacji elementów tarczy antyrakietowej w Europie Śro-

kowej, jeśli Moskwa pomoże zatrzymać rozwój programu nuklearnego Iranu. Tzw. zresetowanie polityki (*reset button policy*) – włączanie Rosji jako partnera zamiast wykluczenia i alienacji, zostało przychylnie przyjęte w starych państwach UE. Ważnym punktem agendy Zachodu były: kontrola zbrojeń i podpisanie z Rosją nowego traktatu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Państwa Europy Środkowej (zwłaszcza Litwa) zachowywały więcej sceptycyzmu wobec tej nowej polityki. „Włączanie” Rosji oznaczało dla nich tę samą taktykę, która wcześniej się nie sprawdziła. Media donosiły, że ten geopolityczny podział Europy w podejściu wobec Rosji znacząco obniżył szanse Radosława Sikorskiego, polskiego ministra spraw zagranicznych, na objęcie stanowiska Sekretarza Generalnego NATO. Paryż i Berlin zgodnie uznały, że nominowanie Polaka będzie złym sygnałem dla Rosji.

5. Stosunki niemiecko-rosyjskie – polski kontekst

Warszawa ściśle monitoruje rozwój stosunków na linii Berlin–Moskwa. Historia udowodniła, że sojusz niemiecko-rosyjski zawsze miał katastrofalne skutki dla Polski. Stosunek liderów partii opozycyjnej (Prawo i Sprawiedliwość) jest wobec Niemiec otwarcie krytyczny. Podejście rządzącej koalicji (Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe) jest bardziej wyrafinowane. Rządowi Donalda Tuska udało się odbudować odziedziczone po poprzednikach, niemal zamrożone, stosunki polsko-niemieckie. Przez złożenie, jako jednej z pierwszych, wizyty zagranicznej w Moskwie Tusk zademonstrował partnerom w UE wolę poprawy stosunków polsko-rosyjskich. Chociaż zdał test otwartości na dialog z Kremlem, wojna w Gruzji wkrótce zmieniła polskie priorytety.

Interwencja Moskwy zapaliła kolejny raz czerwone światło, przypominając Polakom, że nie tak dawno Polska była sowieckim satelitą. Oświadczenie Miedwiediewa o instalacji rakiet Iskander w Kaliningradzie oraz nowa doktryna budowy strefy uprzywilejowanych rosyjskich interesów („bliskiej zagranicy”) pogłębiła nieufność, a kiedy po ostatnim kryzysie gazowym Berlin zaczął naciskać na realizację niemiecko-rosyjskiego projektu Gazociągu Północnego (Nord Stream), natychmiastową reakcją Polski było blokowanie tej inicjatywy, jako zagrażającej narodowym interesom. Faktem jest, że od początku pomiędzy opozycją i rządzącą koalicją panowała w tym względzie pełna zgoda.

Promowanie Gazociągu Północnego przez Niemcy spotkało się również z bardzo chłodnym przyjęciem w Szwecji – państwie, które razem z Polską zaproponowało UE inicjatywę Partnerstwa Wschodniego. Wbrew początkowym obawom, że Niemcy i niektóre z pozostałych starych państw członkowskich mogłyby zablokować dodatkowe fundusze zarezerwowane dla sfinansowania Partnerstwa Wschodniego (co obniżyłoby polityczne znaczenie tej inicjatywy), podjęto ważną decyzję, aby przekazać na projekt 600 mln euro. Projekt został oficjalnie uruchomiony na majowym szczycie w Pradze i chyba trudno uznać za przypadek, że w tym samym czasie w Gruzji wzrosło napięcie i o mało nie doszło do zamachu stanu, a w Mołdawii po serii demonstracji, które przybrały gwałtowny charakter, rządząca ekipa postkomunistów rozpoczęła politykę represji, oskarżając sąsiednią Rumunię o sprowokowanie zamieszek.

Można uznać to za sygnał niezadowolenia Rosji, ponieważ wszystkie państwa objęte Partnerstwem Wschodnim podlegają nowej rosyjskiej definicji „bliskiej zagranicy”. Podczas gdy Niemcy promują politykę „niewykluczania” Rosji, Warszawa opowiada się za jej „włączaniem”, ale

pod pewnymi warunkami, takimi jak uznanie prawa każdego państwa do określenia swoich sojuszy i wyboru przyjaciół. To jest jednak sprzeczne z rosyjską filozofią „bliskiej zagranicy”, co uzmysławia, że realizacja inicjatywy Wschodniego Partnerstwa nie będzie łatwym zadaniem.

6. Polska i Ukraina jako państwa frontowe

Dla Polski Ukraina jest strategicznym partnerem w Europie Wschodniej. Sukces demokracji w sąsiedniej Ukrainie oznacza dla Warszawy regionalną stabilność i bezpieczne granice. Cele te determinowały polskie wsparcie Pomarańczowej Rewolucji oraz unijnych i natowskich aspiracji Kijowa.

Rosyjska wizja Ukrainy różni się znacznie od polskiej. Moskwa uznaje Kijów za „najbliższe sąsiedztwo”, immanentną część rosyjskiej cywilizacji (Kijowska Ruś), która powinna powrócić do macierzy. Dla Rosjan zachodni Ukraińcy z ich nacjonalistyczną tradycją OUN i UPA są pogrobowcami faszyzmu i zdrajcami. Od początku ukraińskiej niepodległości Moskwa podejmowała próby odzyskania wpływów w swej dawnej republice radzieckiej, używając różnych środków. Pomarańczowa Rewolucja zakończyła się spektakularną porażką rosyjskiej dyplomacji. Potem Rosjanie zaczęli stosować nowe instrumenty nacisku, takie jak odcinanie dostaw gazu, korupcja polityków i czarny PR. Rzeczywiste efekty tych działań trudno jeszcze ocenić. Obecnie Ukraina pogrążona jest w głębokim kryzysie politycznym i gospodarczym, co może poważnie zakłócić funkcjonowanie tego państwa. Pogłębiający się chaos może zachęcić Moskwę do prób podporządkowania sobie Kijowa i umocnienia wpływów na Krymie. W takiej sytuacji UE powinna wykazać więcej determinacji w utrzymywaniu Ukrainy na jej zachodniej orbicie, ponieważ jest to istotne dla bezpieczeństwa i rozwoju Europy.

Polska jako unijne państwo graniczne ma do odegrania kluczową rolę w tym procesie. Polityka Warszawy wobec Ukrainy powinna być aktywniejsza i musi reagować na nowe dramatyczne wyzwania, stojące przed regionem. Jednak skuteczność takiej polityce należy zapewnić przez jej wsparcie ze strony dużych państw członkowskich UE i błogosławieństwo Brukseli. Polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego może odegrać rolę ważnego czynnika stymulującego, jeśli obie strony – UE i państwa objęte Partnerstwem – potraktują ją wystarczająco poważnie.

7. Konkluzje i rekomendacje

- Rosja nie jest strategicznym partnerem dla Polski, ale pozostaje strategicznym partnerem dla USA i Unii Europejskiej i fakt ten musi być brany pod uwagę przez polskich decydentów.
- Polska, jako największe państwo na wschodniej granicy UE, powinna wypracować i zainicjować wdrażanie długoterminowej regionalnej strategii wobec Europy Wschodniej i Rosji, opartej na zasadach wynikających z członkostwa w UE/NATO oraz konsensie wypracowanym przez główne partie polityczne.
- Polska powinna budować swoje relacje z Rosją poprzez współpracę z państwami unijnymi i NATO, konstruując regionalne koalicje interesów (bez szkody dla jedności UE i Sojuszu Atlantyckiego).
- UE i USA powinny brać pod uwagę różne scenariusze rozwoju sytuacji w dotkniętej kryzysem Rosji. Zachód powinien wypracować plan wsparcia Moskwy w celu pokonania kryzysu

gospodarczego, który mógłby być realizowany, jeżeli rosyjskie władze zdecydują się porzucić neoimperialne ambicje i otworzyć na demokratyczne reformy. Jeśli jednak rosyjscy przywódcy wybiorą scenariusz konfliktu, Unia i USA powinny być gotowe przeciwstawić się konfrontacyjnej postawie Kremla, używając do tego celu całej gamy politycznych i ekonomicznych środków.

- Warszawa powinna współpracować z europejskimi i amerykańskimi partnerami na rzecz umocnienia pozycji NATO w regionie.
- Polska polityka wobec państw Europy Wschodniej powinna skoncentrować się także na pobudzaniu regionalnej współpracy tych krajów w ramach inicjatyw unijnych, takich jak Europejska Polityka Sąsiedztwa, Partnerstwo Wschodnie i Synergia Czarnomorska.
- Za priorytetową należy uznać strategiczną współpracę z Ukrainą, zwłaszcza obecnie, podczas głębokiego kryzysu gospodarczo-politycznego, w jakim znalazł się Kijów. Nie zważając na rozprzestrzeniający się w UE „syndrom zmęczenia Ukrainą”, Warszawa powinna kontynuować swoje wsparcie dla euroatlantyckich ambicji Ukrainy, mając na względzie bezpieczeństwo i stabilizację w regionie.
- Kwestia bezpieczeństwa energetycznego znajduje się wysoko na liście polskich priorytetów ze względu na zależność od rosyjskich dostaw i trasy tranzytu do UE. Polska powinna silnie promować koncepcję wspólnej polityki energetycznej Unii, opartej na solidarności i dywersyfikacji.
- Dwustronne stosunki polsko-rosyjskie powinny być oparte na uznawanym międzynarodowo zestawie norm. Obecnie priorytetem należy uczynić takie niekontrowersyjne kwestie jak kultura, przedsiębiorczość, handel, gospodarka i przepływ ludności.
- Warszawa powinna promować wśród zachodnich partnerów dywersyfikację podejścia do Rosji; poza współpracą poprzez oficjalne kanały rządowe również odbudowę dialogu z marginalizowaną opozycją i grupami obywatelskimi (działania takie zostały zarzucone, a Zachód skupił się na jednostronnym kontakcie z władzami Kremla). Kwestie przestrzegania praw człowieka powinny ponownie stać się ważnym punktem w rozmowach z Rosją.
- Polski sektor pozarządowy powinien uzyskać budżetowe wsparcie finansowe na rzecz utrzymywania kontaktów partnerskich z organizacjami rosyjskimi, powinny zostać uruchomione projekty transgraniczne, stymulujące wymianę opinii i promocję demokratycznych wartości w całym regionie.
- Polska powinna dalej pracować na rzecz dialogu polsko-rosyjskiego, co w długiej perspektywie może otworzyć drogę do pojednania. Dialog powinien być prowadzony na poziomie rządowym i na poziomie społeczeństwa obywatelskiego (które jest w dzisiejszej Rosji bardzo słabe i marginalizowane).
- Kwestia zbrodni katyńskiej nie powinna stanowić przeszkody w procesie polsko-rosyjskiego dialogu, ale musi być jasne, że pełne wyjaśnienie okoliczności zbrodni jest warunkiem wstępnym ustanowienia normalnych stosunków sąsiedzkich, opartych na wzajemnym zaufaniu.

JAN PIEKŁO jest dyrektorem PAUCI (Inicjatywy Współpracy Polsko-Amerykańsko-Ukraińskiej, później zmienionej w Fundację Współpracy Polsko-Ukraińskiej Warszawa–Kijów–Lwów), która realizuje projekty transgraniczne. Przed dołączeniem do PAUCI pracował jako dyrektor programowy Fundacji ZNAK w Krakowie, nadzorując programy edukacyjno-medialne, dotyczące tolerancji i kierując Instytutem Mosty na Wschód.

Jako dziennikarz relacjonował rewolucję rumuńską i konflikt w byłej Jugosławii. Jest autorem dwóch książek o Bałkanach. Pracował dla polskich i zagranicznych mediów. Jako konsultant medialny współpracował z renomowanymi międzynarodowymi i polskimi organizacjami oraz realizował programy szkolenia dziennikarzy w Bośni, na Słowacji, Ukrainie, w Rumunii i Polsce. Przed rokiem 1989 był związany z opozycją demokratyczną i niezależnym dziennikarstwem.

Analizy i Opinie ***nr 95, maj 2009***

„Analizy i Opinie” – seria kilkustronicowych analiz dotyczących ważnych tematów dla Polski i Europy. W ten sposób Instytut Spraw Publicznych chce aktywnie włączyć się w debatę publiczną – pokazywać istotne problemy, często nieobecne w polskiej i ogólnoeuropejskiej debacie, oraz proponować konkretne rozwiązania. Tematyka poruszana w „Analizach i Opiniach” obejmuje zagadnienia związane m.in. z integracją europejską, polityką społeczną, edukacją, administracją publiczną, polityką migracyjną i polityką wschodnią.

Seria „Analizy i Opinie” publikowana jest przy wsparciu Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe.



Copyright by Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Instytutu.
Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Redaktor serii: dr Jacek Kucharczyk, Dyrektor Programowy ISP
Koordynator serii: Rafał Załęski, e-mail: publikacje@isp.org.pl

Adres: Instytut Spraw Publicznych
ul. Szpitalna 5 lok. 22, 00-031 Warszawa
tel. 022 556 42 60, fax 022 556 42 62
e-mail: isp@isp.org.pl, www.isp.org.pl